Nr. 39 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, sobota 18 lutego 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod tekstem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Z obrad Sejmu.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 17. 2. (PAT) Sejm obradował wczoraj w obecności premiera gen. Sławoja-Składkowskiego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Posiedzenie rozpoczęło się od referatu sprawozdawcy wicemarszałka Długosza, który scharakteryzował ogólną działalność ministerstwa i omówił cyfry budżetu.

Co do Śląska sprawozdawca oświadcza, że

czas skończyć z separatyzmem i znieść kordony, które nas jeszcze oddzielają od Śląska. (Oklaski.)

Omawiając przebieg dotychczasowy wyborów samorządowych sprawozdawca zaznacza, że

wieś polska udowodniła, że idea konsolidacji jest silniejsza od wszelkich partyjnych oporów. (Oklaski.)

Doły różnych organizacyj politycznych wykazują dziś inny prąd i coraz wyraźniej domagają się konsolidacji narodu.

Tylko przez zwartą jedność narodową możemy zmierzać do potęgi naszego Państwa. (Oklaski.)

Sprawozdawca prosi o przyjęcie tego budżetu według wniosków Komisji budżetowej. (Oklaski.)

Po przemówieniu referenta zabrał głos szef sztabu O.Z.N. wicemarszałek płk. Wenda, powitany przy wejściu na trybunę oklaskami.

Przemówienie wicemarszałka płk. Wendy.

Rok ubiegły — mówił wicemarszałek Wenda — był egzaminem sprawności dla Korpusu Ochrony Pogranicza. Policja spełnia swe obowiązki ofiarnie, zyskując sobie uznanie społeczeństwa. (Oklaski.)

Zagadnienia mniejszościowe tworzą trudny do rozwiązania kompleks — każde z nich bowiem ma swoje specyficzne cechy.

ZARÓWNO DO SPRAWY ŻYDOWSKIEJ JAK I MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKIEJ O.Z.N. MA STOSUNEK ŚCIŚLE SFORMUŁOWANY TAK W DEKLARACJI IDEOWEJ JAK I W TEZACH, UCHWALONYCH PRZEZ RADĘ NACZELNĄ.

Podczas obecnej sesji byliśmy świadkami ostrych, atakujących wystąpień przedstawicieli Ukraińców, narzekających, że dzieje się krzywda ludności ukraińskiej. Sprawa nie przedstawia się jednak dla tej mniejszości tragicznie.

Na przestrzeni 20-lecia istnienia Polski Niepodległej nie z naszej winy zawiodły metody t. zw. normalizacji,

tonęła ona zawsze w ostatecznym rachunku, w tolerowaniu przez skłonne do normalizacji grupy ludności ukraińskiej — akcji o charakterze — powiedzmy najoględniej — odśrodkowym.

W arsenale środków znajdowało poczesne miejsce sięganie do fali międzynarodowych koniunktur.

Skoro ten stan rzeczy nie został pozytywnie uregulowany przez samą ludność ukrainską, zmuszeni zostaliśmy do podjęcia akcji, która, niewymierzona przeciwko nikomu, zabezpieczy należycie stan naszego posiadania i polski interes państwowy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego od samego początku swego istnienia stoi w stosunku do ludności ukraińskiej

na stanowisku współpracy i braterniego współżycia obywatelskiego.

Naród polski jest jedynym gospodarzem w swym Państwie i żadne prze szkody nie mogą stać na drodze jego rozwoju i realizacji jego żywotnych interesów na obszarach o ludności mieszanej. (Oklaski.)

Stosunek nasz do mniejszości żydowskiej

NIE WYNIKA Z JAKICHŚ RASISTOWSKICH TEORYJ — WYRASTA ON NA PODŁOŻU ODRĘBNOŚCI KULTURALNEJ, UCIĄŻLIWOŚCI ŻYDÓW JAKO ELEMENTU GOSPODARCZEGO

Żądamy od tej mniejszości podporządkowania się woli całego narodu polskiego i poczynienia ze swej strony wszelkich kroków w kierunku zwiększenia emigracji.

Ilościowa supremacja tej mniejszości w handlu, w przemyśle, rzemiośle i licznych zawodach wolnych, wpływająca niejednokrotnie na obniżenie poziomu etycznego tych dziedzin życia publicznego — zmusza nas do jak najbardziej kategorycznego ograniczenia Żydów w Polsce drogą masowej emigracji. (Oklaski.)

Niezależnie od wykonywania przez Rząd planu emigracyjnego, prowadzimy i prowadzić będziemy akcję organiczną unarodowienia wielu gałęzi naszego życia gospodarczego i kulturalnego, traktując ją jako działanie pozytywne Narodu polskiego, gospodarza swej ziemi.

W związku z pewnymi oświadczeniami przedstawicieli mniejszości żydowskiej, składanymi w tej Izbie, stwierdzam, że poglądy nasze i akcja nie będą uzależnione od jakichkolwiek deklaracyj: są one bowiem oparte na materiale dokładnie przestudiowanym i opracowanym.

Ze środków zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej wykluczamy zdecydowanie wszelką demagogię i licytację haseł.

Konsolidacja narodowa załacza coraz szersze kręgi i metoda O.Z.N. bezpośredniego kontaktu, porozumiewania się ze społeczeństwem daje widoczne, dobre rezultaty.

Wynikiem tego jest ożywiona aktywność poszczególnych sztabów partyjnych, które jednoczą się w walce z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Jednoczą się mimo wielkich i nieraz zasadniczych rozbieżności programowych, jednoczą się jedynie dla celów i potrzeb taktycznych.

Powiedziałbym, że

sytuacja obecna na tej giełdzie politycznej jest czymś na kształt krzywego zwierciadła rzeczywistości.

Byliśmy coprawda świadkami koalicji partyjnej centrolewu, ale nie mieliśmy do czynienia z koncepcją „prawolewu" czy „lewoprawu"; bowiem gdy konserwatyści po cichu i głośno zachęcają do oporu przeciwko konsolidacji sztab ludowcowy, gdy organy prasowe przemysłu i finansiery patronują opozycji socjalistów w stosunku do O.Z.N. — sądzę, że najwłaściwszą nazwą tej nieformalnej ale faktycznej koalicji jest „prawolew" czy „lewopraw".

Na szczęście koalicja ta nie jest niebezpieczna, gdyż

pod wpływem ideologii O.Z.N.-u doły partyjne stronnictwa ludowego, stronnictwa narodowego, PPS-u i innych pomniejszych ugrupowań coraz bardziej oddalają się psychicznie od swych sztabów i coraz liczniej garną się pod sztandary ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Niestety nie możemy się porozumieć z tymi partiami jako całością, gdyż

KIEROWNICTWO STRONNICTWA NARODOWEGO NIGDY, NAWET GDY BYŁO PRZY WŁADZY, NIE CHCIAŁO BRAĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA LOSY PAŃSTWA,

a obecnie wyżywa się w ustawicznej negacji.

Przechodząc do zagadnień ogólnej polityki państwowej, mam zaszczyt oświadczyć, że

O.Z.N. stoi na stanowisku, iż zadaniem tej polityki na odcinku omawianego resortu jest wpływanie na takie kształtowanie się stosunków, by Naród cały czuł się odpowiedzialnym za losy Państwa.

by Armię naszą zasilał obywatel o psychice prawdziwego żołnierza, by obywatel ten sprostał potrzebom epoki, która, jak powiedział Naczelny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły: „w sposób coraz bardziej dobitny i twardy stawia wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności uderzenia serc i jednej woli".

Warszawa. 17. 2. (PAT). W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił z koalicji pos. Dudziński. Przechodząc do sprawy ukraińskiej i zwracając się w stronę posłów ukraińskich, pos. Dudziński oświadcza m. in.: Musicie się przede wszystkim wyrzec tych wszystkich panów, którzy za granicą szkalują naród polski i szkodzą naszej wspólnej sprawie. Nie możecie jednak wymagać od nas, byśmy własnymi rękoma kopali sobie grób, wzmacniać element, który chce rozsadzić Państwo polskie od wewnątrz.

Jedynym rozwiązaniem kwestii żydowskiej — to emigracja. Chcąc naprawdę pomóc Żydom w uzyskaniu kolonij,czy własnego państwa, musimy ich do tego przygotować, musimy z kombinatorów zrobić pionierów.

Pos. **Żenczykowski** omawia obszernie zagadnienie młodego pokolenia, wskazując na trudną sytuację życiową młodzieży.

Wobec czynnej postawy młodzieży, jej entzjazmu i poczucia wielkości swego narodu. młode pokolenie będzie w pracy nad budową potęgi Państwa elementem konstruktywnym i cennym. (Oklaski).

Pos. Ostrowski wysuwa szereg postulatów odnośnie miast, wskazując m. in. na konieczność uprzemysłowienia miasta i prowadzenia przez nie na większą skalę niż dotychczas, robót publicznych.

Pos. ks. **Padacz** zauważa, że obecnie obowiązująca ustawa o spożycie napojów alkoholowych jest łamana, cała zdrowo myśląca opinia polska domaga się energicznej walki z plagą alkoholizmu i żąda przywrócenia w dawnym brzmieniu ustawy alkoholowej.

Pos. **Alfred Milewski** zaznacza, że na Polesiu samorząd odgrywa ważną rolę. Przez mądre pokierowanie pracami samorządu umiał Wojewoda zespolić miejscową ludność z Państwem i narodem polskim. Próby sztucznego białoruszczenia i ukrainizacji poleszuków nie dały rezultatu. Młodsze pokolenie szczerze przyznaje się do narodowości polskiej. (Oklaski).

Pos. **Pawłowski** omawia bolączki Województwa tarnopolskiego specjalnie w zakresie budownictwa.

Pos. Budzanowski charakteryzuje bolączki gmin, a dalej nawiązując do wywodów pos. Barana oświadcza, że Rusini czy Ukraińcy nie mogą narzekać, że ich spotyka krzywda w Polsce. Dzieje im się lepiej, niż by się działo w Rosji.

Mówiąc o odznaczeniach pos. Józwiak zaznacza, że p. Premier w dobrej wierze udzielał odznaczeń.

Jako ostatni przemawiał w dyskusji szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. Skwarczyński.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Anglia opuszcza Ligę Narodów?

Londyn. 17. 2. (PAT). Rząd brytyjski zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów, że

w przyszłości nie będzie mógł uważać, iż jest związany w czasie wojny powszechnym aktem dla pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych, zawartym w Genewie 26 września 1928 r.

Rząd brytyjski w dalszym ciągu uznawać będzie postanowienia tego aktu w czasie pokoju, ale w razie wojny zastrzec sobie musi całkowitą swobodę działania. Jako główny powód **nota brytyjska wymienia zmiany, jakie nastąpiły w stosunku do Ligi Narodów, której pakt nie posiada już swej dawnej mocy.**

Nowy gabinet węgierski.

Budapeszt, 17. 2. (PAT) Hr. Teleki utworzył wczoraj po południu nowy rząd.

W skład nowego gabinetu weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu.

Jedynie stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął b. min. oświaty Hemann.

Wiadomości bieżące.

17 LUTEGO	Piątek Konstancji Jutro: Flawiana Wschód słońca 7·04 Zachód „ 16·38

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 19.30 „To więcej niż miłość“
Sobota godz. 19.30 „Cyganeria“ opera.
Niedziela godz. 15.30 „Świętoszek“. — Godz. 19.30 „To więcej niż miłość“.
Poniedziałek godz. 18 „Świętoszek“.
Wtorek godz. 20.45 Koncert symfoniczny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Dziś wieczór u Ritza“.
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Przygody Robin Hoode“.
BAJKA ul. Zielona: „Paweł i Gaweł“.
CASINO ul. Legionów 5: „Rena“ (Sprawa 777).
CHIMERA ul. Akademicka: „Kauczuk“.
EMPIRE ul. Legionów 5: „Pola Elizejskie“.
EUROPA ul. Akademicka: „Konflikt“.
KOPERNIK Kopernika 9: „Mściciele“.
MARYSIENKA pl. Smolki: „Serce matki“.
MIRAŻ pl. Mariacki 10: „Gehenna“.
MUZA ul. 3-go Maja: „Cztery siostry“.
PALACE ul. Legionów 1: „Moi rodzice rozwodzą się“.
PAX ul. Franciszkańska 1a: „Olimpiada“ część II-ga — Święto piękna.
RAJ pl. Mariacki: „Strachy“.
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Pobożne kłamstwo“ z Polą Negri.
STYLOWY ul. Szaszkiewicza 5: „Przygoda we dwoje“ i rewia.
ŚWIATOWID, ul. Kuszewicza: „Statek niewolników“ oraz „Pasażerka na gapę“.
TON pasaż Mikolascha: „Biały motyl“ oraz „Alarm na morzu“.
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Córka Szanghaju“ i rewia.

— **„TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“.** Dzisiaj 17 bm. o 7.30 wiecz. dana będzie będzie w Teatrze W świetna sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ w obsadzie prem. z pp.: H. Chaniecką, N. Karasińską, T. Suchecką, St. Daczyńskim, J. Leliwą, J. Machalskim i J. Staszewskim w rolach głównych, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza.

— **„CYGANERIA“ W TEATRZE W.** W sobotę, 18 bm. wystawiona zostanie prześliczna opera Pucciniego „Cyganeria“ z I. Cywińską w roli Mimi i Czepielówną w roli Musetty. Czwórkę cyganów stanowią: znany lwowskiej publiczności doskonały tenor D. Badescu, Z. Dolnicki, który w ubiegłym miesiącu odniósł wspaniały sukces w „Balu Maskowym“, R. Wraga i S. Romanowski, J. Romanowski i St. Tarnawski dopełniają całości obsady. Operę prowadzi dyrygent J. Lehrer. Reżyseria A. Ułuchanowa.

— **„ŚWIĘTOSZEK“ MOLIERA Z B. SAMBORSKIM W TEATRZE W.** W niedzielę 19 bm. o 3.30 popoł. oraz w poniedziałek 20 bm. o 6 wiecz. dany będzie w Teatrze W. „Świętoszek“ Moliera z B. Samborskim w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

— **KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W.** Następny koncert Filharmonii lwowskiej zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Wykonawcami jego będą artyści tej miary, jak: Bierdiajew i Muenzer, których sława sięga daleko poza granice kraju. Występy Bierdiajewa, jednego z najznakomitszych dyrygentów polskich oraz naszego niezrównanego L. Muenzera pozostawiają zawsze niezatarte wrażenia. Koncert odbędzie się 21 bm. o 8.45 wiecz. w Teatrze W.

KOMUNIKATY.

— **DZIŚ W PIĄTEK** koncert światowej sławy skrzypka Ryszarda Odnoposofa. — Program obejmuje: Beethovena Sonatę op. 30, Ysay'a Sonatę na skrzypce solo, Paganiniego Koncert D-dur, Sarasatego Habanerę, Chopina Walc, Szymanowskiego Mity i Wieniawskiego Tarantellę. Bilety w magazynie nut Seyfartha, oraz od 19-tej przy kasie. — Na koncert Ignacego Friedmana (22 bm.) rozpoczęła się sprzedaż biletów.

— **POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ** odbędzie się 17 bm. o 18-tej w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. UJK. (Mickiewicza 5 a, II. p.). Na porządku dziennym: Dr Wacław Zaikyn: „Niewola i przytwierdzenie do gleby na ziemiach rosyjskich w XV. i XVI. w.“

— **OGÓLNOPOLSKI SALON FOTOGRAFIKI** oraz **WYSTAWA FOTOGRAFIKI MORSKIEJ** budzą powszechne zainteresowanie wysokim poziomem prac. Otwarte codziennie od 10—13 i od 17—19, w niedziele od 10—14 w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9.

— **ZARZĄD POL. STOW. KOBIET** z wyższym wykształceniem zawiadamia swoje członkinie, że odczyt p. Bielanki Luftowej pt. „Z problemów współczesnej techniki powieściowej“ połączony z herbatką towarzyską odbędzie się w piątek, 17 bm o godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Batorego 38.

— **KURS DRAMATYCZNY WE LWOWIE.** Zw. Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie urządza z początkiem marca br. we Lwowie 2-tygodniowy elementarny kurs dramatyczny dla kierowników teatrów ludowych. Kierownictwo objął dyrektor Teatrów Miejskich p. M. Szpakiewicz, wykłady i zajęcia praktyczne prowadzić będą wybitne siły fachowe. Organizatorom kursu chodzi głównie o młodych pracowników kulturalnych ze sfer młodzieżowych i ludowych, tak mężczyzn jak i kobiety. Opłata 10 zł. Uczestnikom kursu na żądanie dostarczy Związek kwater od 50 gr. do 1.30 i utrzymania po 1 zł. dziennie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do 25 bm. przyjmuje biuro Związku we Lwowie, Mickiewicza 26, tel. 234-36, od 9—13 i od 17—19.

— **ZW. PRACY OBYW. KOBIET** odwołuje wykład na kursie samorządowym, mający się odbyć 17 bm. Najbliższy wykład odbędzie się 21 bm. o 17-tej na temat: „Samorząd a polityka“ — dyr. Świderski. „Zagadnienia sanitarno-zdrowotne“ — dr. Ćwikliński. „Propaganda wyborcza“ — dr Świtkowski. — Wykład odbędzie się w sali T. S. L.

— **POLSKIE TOW. ZOOLOGICZNE,** Oddział lwowski odbędzie posiedzenie naukowe 18 bm. o 18-tej w Instytucie Zoolog. UJK., św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: 1) Doc dr Ludwik Monne: “Badania nad stukturą aparatu Golgi'ego i innych składników cytoplazmy przy pomocy mikroskopu polaryzacyjnego“. 2) Komunikaty. Goście mile widziani.

— **SEKCJA MECHANIKÓW PTP. i SIMP.** Oddział we Lwowie zawiadamiają, że 19 bm. odbędzie się wycieczka do Automatycznej Stacji Pomp przy ul. Br. Pierackiego 23. Dojazd tramw. nr. 3. Zbiórka o 11-tej na przedostatnim przystanku „3“ na ul. Janowskiej. Objaśnień będzie udzielał inż. R. Czyżowski. Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

Przemówienie gen. St. Skwarczyńskiego

na Komisji budżetowej Sejmu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Wysoka Izbo! Chcę w krótkim przemówieniu określić

stosunek Obozu Zjednoczenia Narodowego, jego Klubu Parlamentarnego i mój do sprawy reformy wyborczej.

Sprawa ta została tutaj poruszona, a nadano jej ze strony niektórych mówców dziwne i specyficzne oświetlenie. Uważam, że

niektórzy panowie, albo mają krótką pamięć, albo też nie czytali orędzie Pana Prezydenta.

Dla przypomnienia przeczytam to orędzie o rozwiązaniu Izb.

„Od czasu ostatnich wyborów do Izb Ustawodawczych nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe, a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie potrzeby czynniejszego współudziału pracy dla Państwa. Uznałem tedy za wskazane odnowienie składu tych Izb, ażeby mogły one w pracy swej dać pilniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów. Od nowych Izb Ustawodawczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W związku z powyższym na podstawie art. 13 ust. 2 pkt. b. ustawy konstytucyjnej, rozwiązuję Sejm i Senat z dniem dzisiejszym“.

Ja nie czuję się powołanym do interpretowania słów Pana Prezydenta i biorę je tak, jak one zostały ogłoszone. Nie są tu określone ani terminy uchwały o ordynacji wyborczej, ani też

nie jest powiedziane, że ten Sejm jest powołany li tylko do tego celu, ażeby tę ordynację wyborczą uchwalić.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, na skutek bojkotu wyborów przez partie opozycyjne, został postawiony w sytuacji takiej, że w tych Izbach właściwie jedynie nasz Obóz decyduje o tym, jak będzie rozpatrywać sprawę ustawy wyborczej i w jakim czasie ją opracuje. Zmiany ustawy wyborczej domagały się głównie wszystkie partie opozycyjne, które do tej Izby wejść nie zechciały. Musimy więc my, Obóz Zjednoczenia narodowego tak przepracować ordynację wyborczą, by uwzględnić życzenia naszego społeczeństwa, nawet z opozycją włącznie. Uświadamiamy sobie dokładnie trudność tego zadania,

bo skoro my ordynację wyborczą uchwalimy, a nieobecni tutaj powiedzą, że ta ordynacja im nie odpowiada, to znowu zbojkotują wybory i będzie dalej ta sama sytuacja i w kółko Macieju.

Praca, która jest przed nami, jest więc pracą poważną. Na zebraniu naszego Klubu miałem sposobność o tej sprawie słów kilka powiedzieć i wyraziłem się tam, że zastrzegamy się, iż

nie będziemy pracować nad jakąś tymczasową ordynacją wyborczą.

Zostało to przez prasę podchwycone i powiedziano, że przecież każdy Sejm ma prawo ordynację wyborczą zmieniać, więc każda jest tymczasowa. Oczywiście. O konstytucji też można by powiedzieć, że jest tymczasowa, bo Sejm ma też prawo tę konstytucję zmieniać — inną większością głosów wprawdzie — ale też ma prawo.

Rozważmy tu liczne sugestie, narzucane nam, Obozowi, z zewnątrz w licznych rozmowach i artykułach prasy, że winniśmy uchwalić ordynację wyborczą tymczasową, byle tylko zadowolić opozycję i skłonić ją do wzięcia udziału w wyborach. Na tej podstawie wybrana Izba, miałaby, jako pełna reprezentacja ludności, uchwalić prawdziwą ordynację wyborczą i będziemy mieli sobie rok po roku ciągle wybory, nieustanne wybory, będzie pięknie. Przeciw temu wypowiadamy się stanowczo. Sądzę, że

orędzie Pana Prezydenta wyraźnie mówi, że te właśnie, ostatnie wybrane Izby, mają rozpatrzyć kwestie ustawy wyborczej, a nie w tymczasowej, lecz przemyślanej i trwałej.

Jeszcze jedno słowo wyjaśnienia p. Dudzińskiemu, niestety nieobecnemu. P. Dudziński mówił tu, żeśmy w agitacji wyborczej obiecywali odrazu zmienić ordynację wyborczą. Chcę stwierdzić stan faktyczny: Wkrótce po orędziu Pana Prezydenta z dnia 12 września, bo dnia 19 września miałem sposobność przemawiać na zebraniu w Łucku i przemówienie to było przez całą prasę polską wydrukowane, a więc chyba doszło do świadomości tak wybitnego polityka, jak poseł Dudziński. Mówiąc tam o pracach przyszłych Izb nad ordynacją wyborczą powiedziałem tak: „Żąda Pan Prezydent Rzeczypospolitej, by Izby ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic, ani frazesów, ustawa będzie wypracowana. Wymaga to długiej pracy. Niech więc przyszłe Izby pracę tę wykonają“. Cz yto jest zapowiedź, że m ytak sobie prędziutko, szast, prast, ordynację wyborczą uchwalimy? Może nieobecny tu p. poseł Dudziński przeczyta sobie w prasie, albo tutaj ze stenogramu moje przemówienie i da na to odpowiedź. Mnie się zdaje, że to było to samo stanowisko, które zajmujemy i dzisiaj, że

pracować będziemy nad dobrą ordynacją wyborczą, rozpracowywać i uchwalimy ją taką, by solidnie zobowiązania swoje względem Państwa i w myśl zaleceń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wykonać (huczne oklaski).

Na zakończenie wicemarsz. Długosz udzielił szczegółowej odpowiedzi mówcom.

Co to jest milion?

PRACE SĄDU KONKURSOWEGO.

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion?“ — dobiegają końca. Dotychczas przejrzano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzą pp.:

Redaktor Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich;

Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany powieściopisarz;

Profesor Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk;

Dr Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. P., oraz

Szef Działu Marian Szajowski, zastępca Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego.

Wyniki konkursu podamy w najbliższych dniach natychmiast po ukończeniu prac jury.

— **NACZELNICTWO STRAŻY POŻARNEJ** m. Lwowa wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Lwowskiemu Klubowi Krótkofalowców za wzięcie udziału w ćwiczeniach OPL., przeprowadzonych w dn. od 13—15 II. Równocześnie podnosi się z jaknajwiększym uznaniem pracę, dyscyplinę i karność cechującą bez wyjątku wszystkich członków klubu. Praca Lwowskiego Klubu Krótkofalowców w czasie ćwiczeń we Lwowie dała wyniki i spostrzeżenia o znaczeniu niesłychanie ważnym dla obrony Państwa.

MARSZ. ŚMIGŁY - RYDZ ZAPROSZONY NA ZJAZD TRZECIAKÓW

Warszawa. 17. 2. (PAT). Pan Marszałek E. Śmigły-Rydz otrzymał depeszę, w której Walny Zjazd Delegatów Koła Trzeciaków w Warszawie składa Panu Marszałkowi wyrazy głębokiej czci i żołnierskiego oddania.

HR. TEKELY TWORZY NOWY GABINET.

Budapeszt. 17. 2. (PAT). Regent Horthy powierzył wczoraj rano misję tworzenia gabinetu ponownie hr. Teleky. Desygnowany premier ma niebawem przedstawić listę nowego rządu.

TERMIN ROZPOCZĘCIA CONCLAWE.

Citta del Vaticano. 17. 2. (PAT). Do Rzymu przybyło już 50 kardynałów. Wczoraj przyjechał kard. Seredi, a dziś rano kardynałowie Innitzer, Kaspar i Mac Rory. Conclave rozpocząć się ma 1 marca po południu.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

Madryt, 17. 2. (PAT) Począwszy od wczorajszego wieczora artyleria gen. Franko ostrzeliwuje Madryt t. zw. ogniem nękającym.

Co pół godziny pada na miasto pocisk ciężkiego kalibru, trzymając w napieciu obrońców i ludność cywilną.

Pociski padają przeważnie wzdłuż wielkiej arterii Calle Alcala, przecinającej całe miasto oraz w dzielnicy południowej.

IMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY.

Londyn. 17. 2. (PAT). Dotychczasowe rozmowy brytyjskich ministrów z delegacją żydowską na konferencję palestyńską nadal mają charakter ogólny.

Najwięcej trudności przedstawia zagadnienie imigracji.

Arabowie domagają się całkowitego wstrzymania imigracji, zaś Żydzi nie zgadzają się na jakiekolwiek zmniejszenie dotychczasowej kwoty.

Dr Weizmann został wczoraj przyjęty przez premiera Chamberlaina i min. Macdonalda.

KATASTROFA LOTNICZA.

Katania. 17. 2. (PAT). Na tutejszym lotnisku rozbił się z nieznanej dotychczas przyczyny samolot wojskowy. Dwóch lotników poniosło śmierć.

Program radiowy.

Sobota, 18 lutego.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Muzyka rozrywkowa. 15: Audycja dla dzieci. 15.30: Muzyka obiadowa. 16: Dziennik południowy. 16.08: Wiad. gosp. 16.20: Kronika literacka. 16.35: Recital fortepianowy. 17.25: Pogadanka. 17.35: „Canzonetty i madrygały“ Palestriny. 18.05: Pogadanka sportowa. 18.15: Rozmowa ze słuchaczami. 18.30: Audycja dla Polaków za granicą. 19: Trans. z Zakopanego. 19.20: Kapela ludowa. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Muzyka taneczna.

Giełda z dnia 17 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgia 89.67, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 285.62, Kopenhaga 111.18, Londyn 24.92, N. Jork 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.12. Paryż 14.09, Praga 18.16. Sztokholm 128.42, Zurych 120.90, Mediolan 27.92, Helsinki 10.99, Montreal 527 1/4.

Papiery: 4 i pół wewn. 66.38, 66.88, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 90.50, serie 95.25, 2 em. 91.50, 96.50, 5 kolejowa 68.50, 69, 4 dolarowa 44, 4 konsolidac. 67.75, 67.50, ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 131.50, Handlowy 59.75, Zachodni 42, Leszczyński 135, Cukier 36.50 37.00, Węgiel 38.75, 39.50, 39.25, Lilpop 95, 94.50, 95, Norblin 104.50, Ostrowiec 77.50, 77.25. Starachowice 57.75, 57.50, Zieleniewski 83.50, Żyrardów 65.50.

W najbliższym czasie w kościele parafialnym w Skarżysku-Kamiennej nastąpi uroczyste odsłonięcie trzech witraży, wykonanych według projektów znanego artysty malarza Henryka Rozena. Witraże te ufundowane zostały dzięki ofiarności miejscowych pracowników fabryki uzbrojenia.

Mowa prof. senatora Bartla w Komisji budżetowej Senatu.

Warszawa. 17. 2. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj w Komisji budżetowej Senatu zabrał głos b. premier prof. sen. Bartel i wygłosił obszerne przemówienie w sprawach Ministerstwa W.R. i O.P. — To co pan sprawozdawca — mówił premier Bartel — powiedział o studiach akademickich, przytaczając dane z ukończenia studiów byłoby jeszcze stanem bardzo dobrym. Ukończenie Politechniki w ciągu 6 i 3/4 roku to jest optimum, którego życzyćby sobie należało.

W rzeczywistości sytuacja wygląda znacznie gorzej.

To co przytoczę, odnosi się do terenu Politechniki lwowskiej. Zajmowałem się, będąc specjalnie czułym na punkcie statystyki, szczególnie sprawą długotrwałości studiów akademickich.

Przeciętnie czas studiów studenta Politechniki lwowskiej wynosi 13,8 lat, a kończy studia przeciętnie zaledwie 1/3 zapisujących się na nie.

Min. **Świętosławski:** Ja mam w tej sprawie inne dane.

Prof. **Bartel:** Na rok 1926/27 zapisało się na Wydział Inżynierii Politechniki lwowskiej 107 studentów. Po 4 latach ukończył z nich 1, po 5 latach 4 ,po 6 latach 6, po 8 latach 8, po 8 latach 4, po 9 latach4,po 10 latach — 8, po latach 11-tu — 2, razem po 11 latach 37. Na Wydział Mechaniczny w roku 1926/27 zapisało się 105 studentów, z tego po 4 latach skończyło 4, po 5 latach 10, po 6 latach 8, ogółem po 11 latach 57 ze 105 zapisanych. Wreszcie muszę zaznaczyć, że Wydział Mechaniczny ma specjalnie dobrą koniunkturę, gdyż kończący go dostaje szybko dobre zatrudnienie. Tym się tłumaczy, że ukończenie studiów na Wydziale Mechanicznym idzie prędzej, ale inne Wydziały przedstawiają się o wiele gorzej. Np.

Wydział Rolniczy po 11 latach skończyła zaledwie 1/3 studentów.

A co się stało z resztą

Min. **Świętosławski:** Odpadła ze studiów.

Prof. **Bartel:** Tak, odpadła po drodze. Jakie są tego przyczyny? Przyczyn jest bardzo dużo. Wymienię z nich kilka.

Przede wszystkim niedostateczne przygotowanie młodzieży, przychodzącej ze szkół średnich. Przygotowanie to jest zarówno niedostateczne w tych przedmiotach, które są specjalnie na Politechnice potrzebne, jak i w ogóle szwankuje wykształcenie ogólne.

Dla zorientowania się w ogólnych horyzontach umysłowych młodzieży, wstępującej na Politechnikę, przeprowadziłem pewne doświadczenie dla sprawdzenia poziomu wykształcenia.

Otóż wyniki są rewelacyjne. Poziom umysłowy młodzieży, kończącej szkoły średnie jest bardzo niski. Brakuje wiadomości ogólnych, które po prostu można znaleźć w każdym z dzienników.

No i trzeba pamiętać o tym, że na Politechnice młodzież ta nie będzie miała wiele czasu na uzupełnienie swego wykształcenia ogólnego. Zbyt jest pochłonięta pracą zawodowo-naukową. Młodzież przychodząca obecnie na Wyższe Uczelnie, nie zna zupełnie języków obcych, słabo zna polski, pisać po polsku oczywiście nie umie, bo kto dziś to umie (ogólny śmiech). Pozwolą panowie, że przytoczę kilka odpowiedzi studentów, otrzymanych przy moich zaświadczeniach. Pytania dotyczyły rozmaitych dziedzin życia. Chodziło o zbadanie ogólnego poziomu wykształcenia studentów.

I tak np. 58 proc. studentów nie wiedziało kto to był Raymund Poincare; akwafortę określili studenci, idący na Wydział Architektury, jako ujście wodociągu, 38 proc. nic o niej nie mogło powiedzieć; 11 proc. nie wiedziało nic o Galileuszu; 48 proc. nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze. Przykładów tych mógłbym przytoczyć bez końca. Podałem tylko kilka najcharakterystyczniejszych. Widać z tego, że coś w szkole średniej jest nie w porządku.

Powszechnie się mówi, że uczniowie w szkole średniej są przeciążeni pracą.

Istotnie wiem to z własnej obserwacji. Dziecko jest od 8 rano do 9 wieczór zajęte pracą, a potem student nie potrafi dać odpowiedzi na najprostsze pytania. Np. w I. klasie żeńskiej podano takie zagadnienie, które mam wrażenie podała stara, doświadczona w tych sprawach nauczycielka:

„Czy prawdą jest, że bliskie współżycie zabija miłość?“

Młodzież przychodzi na Wyższe Uczelnie nie przygotowana, a Wyższe Uczelnie stawiają jej coraz większe wymagania. Student na Wydziale Inżynierii Politechniki lwowskiej ma przed sobą 26 egzaminów i wiele bardzo trudnych projektów. W tych warunkach człowiek kończący po dziesięciu latach ciężkiej pracy Politechnikę, staje się zupełnie wypompowany, jak można więc wymagać od niego prężności i dynamiki.

To przeciążenie wymaganiami przez Wyższe Uczelnie winno być jak najprędzej usunięte, a czy da się to przeprowadzić? Uważam, że pozostawienie sprawy reformy studiów wyłącznie uczelni nie da pozytywnego rezultatu. Nie sądzę, by bez nacisku Ministerstwa konieczna reforma została przeprowadzona.

A szkopuł autonomii? Uważam, że **autonomia na wyższych uczelniach to jest wolność wypowiadania swych przekonań naukowych przez profesorów bez prze puszczania ich przez filtry policyjne, ponadto swoboda w obsadzaniu katedry według wyłącznie naukowych kwalifikacyj osób. Natomiast inne kwestie nie są istotne.**

Reforma wyższych studiów musi być przeprowadzona szybko, albowiem stoimy przed brakiem sił fachowych w gospodarstwie krajowym. Młodzież nasza pracuje w trudnych warunkach. Interesowałem się sprawami studiów w krajach zachodnich. Np.

we Włoszech student ma maksymalnie 3 godziny wykładów dziennie, podczas gdy w Polsce 5—6 godzin. Takiej ilości wykładów słuchać nie podobna. Ministerstwo powinno nie oglądając się na nic, wywrzeć odpowiedni nacisk, aby sprawa studiów została szybko załatwiona.

Uważam, że należy radom wydziałowym dać pewien termin do złożenia projektu reformy, a w razie niedotrzymania terminu reformę narzucić.

Dalszą przyczyną obecnego złego stanu rzeczy są stosunki na wyższych uczelniach. Jak to się wyraził pan sprawozdawca „manewry“ różnego rodzaju.

W warunkach panujących nie można absolutnie pracować.

Obliczyłem, ile się przez przeróżne zamieszki na wyższych uczelniach traci wykładów i studiów. Otóż np.

w ostatnim semestrze zimowym odpadło z moich wykładów i prac konstrukcyjnych 36 proc.

Co jakiś czas zawieszane są wykłady z powodu przeróżnych niepokojów, na tle kwestii żydowskiej, lub kwestii politycznej. Młodzież akademicka chce rozwiązać kwestię żydowską. Żydów ma się usunąć z uczelni, a ci, którzy pozostaną, mają stać po którejś tam stronie. Na tym tle wybuchają nieustanne awantury. Atmosfera jest nie do wytrzymania. Jedyną reakcją władz akademickich to zawieszanie i odwieszanie wykładów. Po wznowieniu wykładów przez kilka tygodni jest spokój, a później wszystko się powtarza od początku.

Bierne stanowisko senatorów jest dla mnie niezrozumiałe. Jestem naukowcem z zamiłowania i szkoła jest dla mnie świątynią nauki. Jeżeli w tej szkole mamy do czynienia z wypadkami rozbestwienia, gdy dziesięciu napada na jednego, kłuje go nożami, a nawet zabija, to ja się z tym nie mogę pogodzić i nigdy się nie pogodzę.

Ale to nie wszystko.

Pozostają wystąpienia polityczne, skierowane przeciw rządowi a nawet państwu. Mógłbym przytoczyć kilka bardzo drastycznych przykładów. Ograniczę się tylko do jednego.

Podczas blokady uniwersytetu we Lwowie przed paru tygodnia mi ukazał się na wiecu zielony sztandar z wielkim mieczem Chrobrego. Wygłoszono mowę, która zawierała ustęp, że sztandar ten zastąpi wkrótce sztandar państwowy na Zamku warszawskim. Mogę wiele rzeczy zrozumieć, ale do czego to prowadzi. Pamiętam, myśmy też mieli pewne ambicje polityczne, z gen. Litwinowiczem i innymi mieliśmy ambicje zerwania orła rosyjskiego z konsulatu we Lwowie i dokonaliśmy tego. Używaliśmy atramentu dla oblania orła pruskiego. Ale żeby mieć ambicje zerwania własnego sztandaru państwowego, tego nie rozumiem.

I te wszystkie zajścia **nie znajdują właściwej reakcji na zebraniach senatów uczelni.**

A gdybym chciał przeczytać odezwy akademickie, skierowane przeciw rządowi, to są one niesłychane. Starostę, bardzo porządnego człowieka, nazywa się łotrem itp.

Nie rozumiem dlaczego traktowany jest eksterytorialnie dom akademicki, lub też ogród politechniki, gdzie schronić się może każdy rzezimieszek, ale policjant musi stać bezradnie u jego bram.

Odezwy młodzieży traktują młodzież jako jednolitą całość, a tymczasem z własnej obserwacji mogę stwierdzić, że

większość młodzieży akademickiej bez względu na przekonania polityczne, chce przede wszystkim studiować.

Na Politechnice lwowskiej studiuje około 3 tys. studentów, z tego 800 należy do Bratniej Pomocy.

Z tych 800 tylko 350 to młodzież narodowa. Ta grupa teroryzuje i panuje nad całą uczelnią. Rektor tu jest kompletnie bezsilny. Temu stanowi trzeba położyć kres. Uczelnia jest świątynią nauki, towarzystwa polityczne zaś, kryjące się pod pseudonimem towarzystw ideowo-wychowawczych, winny być wyprowadzone poza obręb uczelni. Niech się one mieszczą poza szkołą.

Inżynier jest w swoim rodzaju oficerem, ktory, prowadząc kadry robotników, powinien znać rygor, a ten musi mu wpoić uczelnia.

Apeluję do Pana Ministra, aby był łaskaw położyć kres anarchii, panujących na uczelniach.

Awanturuje się i teroryzuje innych, natomiast tłumaczeniom młodzieży spokojniejszej stara się przeszkodzić.

Dla przykładu podam, że grupa młodzieży na Politechnice lwowskiej wniosła statutu do Senatu. Sam interweniowałem u rektora o przyjęcie tego statutu, lecz rektor jest temu przeciwny, bo — jak powiada — oni przecież nie umieją pisać gramatycznie.

Wszystko co powiedziałem, nie jest krytyką w stosunku do Pana Ministra, dla którego mam bardzo wiele szacunku, widząc, ile wysiłków, zdrowia i ile serca wkłada w swoją pracę. (Żywe i długie oklaski).

Przewodniczący: Sądzę, że będę wyrazem wszystkich członków Komisji, jeżeli panu senatorowi prof. Bartlowi serdecznie podziękuję za to przemówienie. (Żywe oklaski).

* * *

(Wczorajsza lwowska prasa wieczorna, podając krótkie wzmianki o przemówieniu prof. Bartla, pisała, że prof. Bartel mówiąc o ostatnich wypadkach na uniwersytecie lwowskim, oświetlił stanowisko w tych zajściach rektora Bulandy i

oświadczył, że osoba jego powinien się zająć urząd prokuratorski.

Ponieważ powyższego ustępu mowy prof. Bartla nie zanotowano w diariuszu sejmowym, przeto podajemy go — po za naszym telefonicznym streszczeniem. — Red.).

Azana nie powróci do Hiszpanii.

Paryż. 17. 2. (PAT). Minister spr. zagr. rządu madryckiego del Vayo wyjechał wczoraj z powrotem do Hiszpanii.

Przed wyjazdem **min. del Vayo odbył jeszcze jedną rozmowę z prez. Azana, usiłując nakłonić go do powrotu do Hiszpanii.**

Jak słychać prez. Azana odmówił prośbie min. del.Vayo, nie wierząc w możliwość stawiania dalszego oporu.

Rządowi madryckiemu wielce zależało na sprowadzeniu prez. Azana z powrotem do Hiszpanii, celem wzmocnienia swej sytuacji prawno-międzynarodowej.

Paryż. 17. 2. (PAT). Sen. Berard wyjeżdża jutro ponownie do Burgos w towarzystwie dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. głosek, szeroko utrzymujących się w Paryżu, że

ambasada czerwona przystąpiła już do palenia różnych dokumentów, przygotowując się do ewentualnego opuszczenia ambasady,

co stanie się nieuniknione w razie uznania rządu narodowego w Hiszpanii przez Francję.

O powrocie ochotników włoskich rozstrzygnie gen. Franco.

Rzym. 17. 2. (PAT). „Informazione Diplomatica“ omawiając sprawę uznania lub nieuznania rządu w Burgos przez Francję i Anglię, m. in. pisze: Jeśli Francuzi i Anglicy zdecydują się ostatecznie uznać zwycięzcę, będzie to zgodne z logiką rzeczy. Jednakowoż sposób, w jaki to się odbywa, a mianowicie wahania od pochwał do pogróżek, wykazuje całkowitą nieznajomość psychologii narodu hiszpańskiego.

Rzymskie koła odpowiedzialne dobrze znają linie kierownicze polityki gen. Franco,

oraz żelazne konieczności tej polityki, ponieważ śledzą jej fazy od początku wojny domowej. Już dnia 27 lipca 1936, Włochy odpowiedziały na pierwszy apel gen. Franco.

Dnia 18 listopada 1936 r. Włochy łącznie z Niemcami uznały rząd gen. Franco jako rząd całej Hiszpanii.

Jeśli chodzi o legionistów włoskich, **to kilka dziesiątków tysięcy nieustraszonych kombatantów powróci do ojczyzny wtedy, gdy gen. Franco oświadczy, że zadanie ich zostało spełnione, ale wcześniej jednak.**

W stylu Włoch faszystowskich jest maszerowanie razem z przyjaciółmi aż do końca bez względu na to, co może się wydarzyć.

———

Dążymy do doskonałości.

Żyjemy w czasach, gdy nieomal każdy dzień przynosi nowe wynalazki i udoskonalenia. Nie mówiąc o wielkich zdobyczach nauki i techniki, jest wiele mniej ważnych, lecz przynoszących znaczne korzyści w życiu codziennym.

W Paryżu np. by otrzymać ostatnie wiadomości polityczne, gospodarcze itd. wystarczy nakręcić odpowiedni numer telefonu, by wysłuchać trzyminutowego komunikatu.

Wynaleziono automat, przy którego pomocy w szkołach, biurach i mieszkaniach prywatnych oświetlenie elektryczne może być automatycznie wzmacniane lub osłabiane. Zainstalowuje się t. zw. „oko elektryczne", zależnie od natężenia światła padającego z zewnątrz, automat reguluje oświetlenie, gasi je lub zapala.

Nowym wynalazkiem z dziedziny udoskonalenia samochodów jest „stabilizator Bendixa", wprowadzony, by zapobiec wypadkom, gdy przy nagłym wstrząsie kierowca traci panowanie nad kierownicą. Próby wypadły doskonale. Do pędzącego samochodu oddano strzał, który przedziurawił jedną z przednich opon, w tejże chwili kierowca podniósł ręce wypuszczając z nich kierownicę, samochód jednak ani na chwilę nie skręcił z prostej drogi.

Człowiek nie zadawalniając się wynalazkami technicznymi, chce także ulepszyć przyrodę. Ciekawe wyniki dają próby ogrodników produkowania nowych i doskonalszych odmian roślin, kwiatów, jarzyn i owoców. W Ameryce wyprodukowano żółte czereśnie, doskonałe w smaku, których nie ruszają ptaki; śliwki, które nie opadają z drzewa, gdy już dojrzały; jabłka, które można przechowywać bez zamrażania. W Kalifornii ogrodnik, James Craven, stosując jemu tylko znane metody, otrzymuje miniaturowe rośliny; krzaki róży wysokości dwóch cali, okryte pięknymi kwiatami wielkości paznokcia; drzewa wysokości ćwierć metra, między innymi (dla przybrania stołu) wyhodował drzewo pomarańczowe dające malutkie owoce o doskonałym smaku. U nas pojawiły się niedawno wyhodowane skrzyżowania truskawek z poziomkami, moreli z renklodami itd.

Słowem w każdej dziedzinie człowiek dąży do doskonałości.

Idąc z postępem Polska Loteria Klasowa także wprowadza coraz to nowe ulepszenia do swego planu. Jak ogrodnik pielęgnuje roślinę i przeprowadza próby, by otrzymać szlachetniejsze gatunki, tak Loteria Klasowa wprowadza coraz nowe udoskonalenia. Ponieważ życzeniem graczy jest większa ilość wygranych średnich, w planie 44 Loterii przewidywane są między innymi następujące zmiany: Zwiększono ilość wygranych 500 i 1000 złotowych; ustalono t. zw. dzienne wygrane na 10 i 20 tys. (Dotychczas 5 i 20 tys.). W IV. klasie będzie sześć wygranych po 75.000 zł., zamiast trzech, 20 po 15.000 — zamiast 18; 125 po 5.000 — zamiast 120 itd. Zniesiono wygrane t. zw. dodatkowe i wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2.500 zł. Ogólna ilość wygranych dosięgnie 82.500 (zamiast 80.000) na sumę 25.987.800 (zamiast 25.200.000).

Wszystko to zwiększa szanse wygrania. Skorzystać z nich może każdy, kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej. Ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 535/38. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego rewiru I. we Lwowie obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Markusowi Leibowi Mauerowi we Lwowie-Kleparów, ul. dawniej Mościckiego 33, obecnie Lud. Wierzbickiego 37 odbędzie się dnia 29 marca 1939 o godz. 10-tej w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 34 licytacja nieruchomości obj. whl. 656 księgi gr. gm. kat. Kleparów, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zam. we Lwowie. Nieruchomość powyższa jest własnością dłużnika Markusa Leiby Mauera leży we Lwowie-Kleparów przy ul. Mościckiego 33 obecnie Ludwika Wierzbickiego 37 i składa się z pgr. lkat. 420/35 o powierzchni 111 sążni kwadr., na której znajduje się parterowy murowany czynszowy dom mieszkalny z mieszkalnym poddaszem, parterowa oficyna o ścianach ryglowych wypełnionych cegłą oraz przynależności. Suma oszacowania wraz przynależnościami powyższej realności wynosi 13.971 zł. 48 gr., zaś cena wywołania wynosi 10478 zł 61 gr. Rękojmię w wys. 1397 zł 15 gr **winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny ósmej do ośmnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w wyżej wymienionym Sądzie.** — Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych im po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.

Lwów, 18 stycznia 1939. 605K

Km. 424/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sieniawie Stanisław Hardy, mający kancelarię w Sieniawie, ul. Kościuszki Nr. 103 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 o godz. 9-ej w Sieniawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Piątka nieruchomości obj. 1) whl. 148 gm. Nielipkowice, składającej się z pbud. i grunt. wraz z budynkami, a to domu murowanego, stajni i stodoły, łącznego obszaru 1 m. 305 s. kw. i 2) whl. 147 tejże gminy składającej się z parcel grunt. łącznego obszaru 2 m. 618 s kw. Nieruchomości mają urządzone hipoteki w Sądzie grodzkim w Sieniawie. Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) 3785 zł., ad 2) 1789 zł., cena zaś wywołania wynosi ad 1) 2838 zł., ad 2) 1341 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) złotych 378 groszy 50, ad 2) złotych 178 gr. 90. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sieniawie, Rynek Nr. 1 sala Nr. 5.**

Komornik Sądu Grodzkiego

Sieniawa, 11 lutego 1939. 602K

Km. I. 2239/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie I. rewiru Stanisław Wolański na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 o godz. 11.45 w Zimnej Wodzie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Witolda Ujejskiego i tow., składających się z 3 kilimów, lustro, biurko, stolik, szafa, 1 koń gniady wyścigowy, 1 garnitur salonowy, 1 bieliźniarka, 1 radio, sekretarzyk ciemno pol., 1 perski kilim, 1 lampa elektryczna o 5 żarówkach, szafka mała, parawan, zegar, 2 karnisze, 2 firanki, zegar antyczny, tapczan, mały stoliczek z marmurową płytą, serwis porcelanowy na 12 osób, zajętych na rzecz Etli Hacker dla pretensji w kwocie zł. 240, oszacowanych na łączną sumę zł. 4320. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.

Lwów, 23 stycznia 1939. 603K

III. Km. 1580, 1999/38 i inne. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III-go Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 o godz. 11-ej w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego Nr. 2 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z towarów cukierniczych, papierowych, przyborów szkolnych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zl. 841 gr. 55. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Stanisławów, 9 lutego 1939. 595K

Km. 113/39. Sprawa wierzyciela Schulima Ensera w Tarnopolu. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Skałacie Franciszek Zapałowski, mający kancelarię w Skałacie przy ul. Piłsudskiego 26 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1939 o godz. 9-ej w Skałacie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wasyla Maciejowskiego w Skałacie, składających się z 51 metrów 30 cent. materii na ubrania różnego koloru, oszacowanych na łączną sumę 509 zł. 20 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skałat, 14 lutego 1939. 610K

Km. 887/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. 3-go Maja Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 o godz. 9-ej w Roznoszyńcach we dworze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Władysława i Marii Maleckich, składających się z jednej lokomobili parowej „Clayton Schutlewort", z trzech wieprzy białych, z jednej pary koni wyjazdowych, z jednego powozu żółtego z budą, jednej karety czarnej, jednego wózka czarnego oraz 4 łoszaków rocznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 9000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zbaraż, 11 lutego 1939. 614K

III. Km. 62/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Firmy Adolf Auerbach właśc. Marta Auerbach przeciw Józefowi i Linie Beck w Drohobyczu, Rynek, wierzycielka przedstawiła komornikowi prawomocny wyrok zaopatrzony klauzulą wykonalności z dnia 18 listopada 1938 I. N. 1480/38 celem ściągnięcia kwoty 183 zł. i 183 zł. zpn. Ponieważ celem zabezpieczenia powyższych kwot zajęto już ruchomości 14/10 1938, przeto obecnie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 9 marca 1939 o godzinie 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z 8 płaszczy damskich zimowych, a znajdujących się w sklepie dłużników w Rynku Nr. 15. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Wartość tych ruchomości oznaczył komornik na kwotę 800 zl.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Drohobycz, 14 lutego 1939. 601K

Km. 25/39 i 109/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 o godz. 10-ej w Leżajsku, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sary Holloschützer, składających się z czapek, swetrów, koszul, ubrań męskich, spodni, płaszczy, kamizelek, bluzek i płaszczy dziecinnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 862. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Leżajsk, 15 lutego 1939. 615K

Km. 592/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku, urzędujący w Przeworsku przy ul. Rynek l. 38 w sprawie egzekucyjnej Państwowego Banku Rolnego Oddział w Krakowie c/a Jerzy Kopecki w Urzejowicach pto zł. 1.848.52 zpn. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 o godz. 10-ej w Urzejowicach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do inż. Jerzego Kopeckiego zam. w Urzejowicach, składających się z 1) 2-ch obrazów (Fałata) reprodukcja, 2) dubeltówki (Forgeron) z pokrowcem, 3) futra męskiego (Tasmany), 4) 500 książek (stan kompletny biblioteki, rolnicz. w tym większa ilość broszur), 5) szafy bibliotecznej ciemnej, dębowej, 6) biurka dębowego ciemnego 5 szuflad, 7) 2-ch żniwiarek do zboża, 8) siewnika do buraków (6-cio rzędowy przerobiony na kupkowy), 9) młynka do ziemniaków (sortownik), 10) 8 krów srokatych 11) traktora do orki marki „Henryk Glanz" (28 P. S. Nr. 49521) „Grossbuldog", 12) 10-ciu autolitografów, 13) otomany, 14) karabina „Manlicher", 15) akwareli (Dornmaut), 16) młócarni motorowej „Hoffer Schranz Clayton Schuttlevort Nr. 69937, oszacowanych na łączną kwotę zł. 8.145. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Przeworsk, 6 lutego 1939. 616K

V. Km. 1503/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie rewiru V., mający kancelarię we Lwowie, ul. Grodzickich Nr. 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1939 o godz. 10-tej we Lwowie, ul. Łokietka Nr. 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z wagi decymalnej, konia czerwonego i starego wózka wartości 50 zł. oraz dwóch maszyn do mielenia i mieszania mięsa, motoru 4-konnego, transmisji o 3 pasach i maszyny szprycy, których wartość przed sprzedażą, ustaloną przez biegłego zostanie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.

Lwów, 6 lutego 1939. 617K

IX. Km. 1011/36 i 1527/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 o godz. 12 w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sadowa 7 w sali Oddz. I. drzwi Nr. 5 odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Leona Nussbauma nieruchomości obj. whl. 303/I. ks gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położonej przy ul. Zyblikiewicza l. orj. 40 l. kons. 337 1/4. składającej się z pb. 779/2 i pgr. lk. 307/1 o łącznej powierzchni 811 m kw., na której stoi kamienica 1-piętrowa czynszowa o charakterze willi, dom parterowy w podwórzu (oficyny) i stajnia murowana, a obciążonej prawem dożywotniego użytkowania na rzecz Stelli Dunin-Borkowskiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 84.241, cena zaś wywołania wynosi zł. 56.160 gr. 67 czyli 2/3 cz. sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8424 gr 10 Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyi w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie złożą przed rozpoczęciem przetargu dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie Sądu grodzkiego miejskiego Oddz. I. we Lwowie, ul. Sadowa L. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 11 lutego 1939. 592K

II. Km. 2175/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 o godz. 8.15 w Tarnopolu, ul. 3-go Maja Nr. 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Maurycego Weissa składających się z 12 szt. brzytew, 35 fl. wody kolońskiej sort. kwiat. po 100 gr., 20 szt. scyzoryków kieszonk., 10 szt. puderniczek emaliowanych zagr., 5 tuz. szczoteczek do zębów, 8 szczotek włosiennych do włosów, 6 szt. szczotek do ubrań z włosienia, 3 kasetki manicurowe, skórzane, 6 aparatów do golenia „Gilette", 100 pud. pudru oryg., 2 kg. gąbek, 4 kg. pudru. 10 termometrów i 10 tuz. igieł iniekcyjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 505 gr. 50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (W sprawie Banku Związkowego).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 7 lutego 1939. 593K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 167/38. Jan Turczynowski, urodzony 1876 Hucisko żołnierz austriacki zaginął. Sąd ogłasza wezwanie udzielenia wiadomości o losach zaginionego w ciągu 1 roku.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 4 grudnia 1938. 574

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisie art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 DzURP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztujących kapitałów zpn. z długoterminowych pożyczek hipotecznych, przez Bank wydanych, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie, przy ul. Romanowicza L. 6 w dniu 28 marca 1939 o godzinie 11-tej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji kamienicy dwupiętrowej, położonej we Lwowie przy ulicy Jakuba Hermana 2, stanowiącej własność Anny Fruchs i Marii Pauliny 2 im. Diener obj. whl. 775/III. dz. ks. gr. gm. m Lwowa, Sąd okręg. we Lwowie.

Cena wywołania wynosi zł. 13.000, zaś rękojmia zl. 7.200.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmia będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanem Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 27 stycznia 1939. 619

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.